Nr. 149. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 13 Lipca 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt ... .

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w ...cji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **40 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	850 - Mk.
we Lwowie z dostawą	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Poskromić dziką bestję.

Poniżej podajemy depeszę z Katowic o proteście ludności przeciwko nieustającym dotąd gwałtom niemieckim.

Może ten protest rozbudzi nareszcie energię władz i skłoni je do podjęcia stanowczych kroków przeciw bezprzykładnemu terorowi uprawianego w stosuku do ludności polskiej w niemieckiej części Śląska Górnego.

Raz temu położony być musi koniec. Rząd niemiecki, objąwszy wspomnianą ziemię, odpowiedzialny jest za to, co się tam dzieje. Nie wystarczy wysłać na konferencję z polskimi delegatami swego przedstawiciela, który jak za pozytywką deklamuje na temat zgodności pożycia. Trzeba wziąć za kark tę dziką bestję, co jak pies wściekły rzuca się na ludność polską. A jeśli rząd niemiecki z dobrej woli uczynić tego nie chce, jeśli patrzy obojętnie na gwałty, morderstwa, na burzenie domów polskich granatami — to jeszcze są na szczęście instytucje międzynarodowe, które potrafią wymusić na nim to, co jest jego obowiązkiem.

Naturalnie jednak, jeśli w milczeniu znosi się to wszystko, nic dziwnego, że dzikie instynkty rasy germańskiej hulają. Rozjuszonego brytana batem ściągnąć należy raz i drugi, a przyjdzie do opamiętania.

—o—

Katowice. (AW.) „Sztandar Polski" podaje, że w Rybniku odbył się olbrzymi wiec protestujący przeciw gwałtom nad ludnością polską w niemieckiej części G. Śląska. W powziętych na wiecu rezolucjach ludność polska domaga się użycia wszelkich środków przeciw tym gwałtom. Rezolucja stwierdza, że ani rząd niemiecki, ani policja, ani też wojska niemieckie nie dają obrony ludności polskiej, lecz przeważnie milcząco popierają gwałty. Codziennie nadchodzą wiadomości o zabójstwach Polaków i burzeniu granatami ręcznymi domostw polskich. „Jesteśmy świadkami — mówi rezolucja — zbrodni popełnianych na rodakach naszych, zbrodni równych pod względem ohydy wytępianiu Armeńczyków przez Turków podczas wielkiej wojny światowej. Ludność polska w niemieckiej części G. Śląska krwawi tysiącem ran i błąka się wypędzana bez dachu nad głową, a tymczasem Niemcy w polskiej części G. Śląska korzystają z równouprawnienia i obrony".

Wieści z Warszawy.

(DEPESZE AW.)

D. 10. bm. popołudniu przewodniczący górnośląskiej komisji p. Calonder był przyjęty na posłuchaniu u Naczelnika Państwa. Następnie cała komisja mieszana in corpore (delegaci polscy i niemieccy) została przedstawiona Naczelnikowi Państwa.

Dnia 11. bm. rano odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrywano sprawy bieżące natury administracyjnej. Rada ministrów wystąpiła z planem rokowań polsko-niemieckich które mają się rozpocząć w Warszawie 15. bm.

Przybyła tu wycieczka młodzieży rumuńskiej.

„Przegląd Wieczorny" donosi: Ponieważ Sobór na Placu Saskim umieszczony został na gruncie miejskim, zajętym na ten cel bez zgody miasta magistrat wystąpi w drodze sądowej o usunięcie Soboru, bezprawnie na jego gruncie wzniesionego.

Polski charge d'affaires w Charkowie p. Berenson opuszcza swe stanowisko. Tymczasowym kierownikiem poselstwa zostanie p. Harwath.

Położenie.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 21.40 szef Kancelarji Cywilnej p. Naczelnika Państwa, p. Stanisław Car udał się z polecenia Naczelnika Państwa do p. Marszałka Sejmu, ażeby zaprosić go do Naczelnika Państwa, który pragnie porozumieć się z p. Marszałkiem w sprawie dzisiejszej uchwały Komisji głównej.

*

Wczorajsze posiedzenie Komisji głównej w Warszawie rozpoczęło się o godz. 5.10 popol.

Marszałek oznajmił na wstępie, że pos. Dąbek powierzył swój głos na Komisji głównej stronnictwu chrz. dem. Następnie, że pos. Korfanty i Paderewski przystąpili do narod. chrz. stronnictwa. Pos. Serwatowski do PKP., a pos. Świniarski do Klubu mieszcz. Co się tyczy p. Paderewskiego Marszałek przedkłada depeszę nadaną z Pazes el Rublos w Kalifornii, upoważniającą pos. Dubanowicza w imieniu pos. Paderewskiego do udziału w obradach na Komisji Głównej.

Nad depesza pos. Paderewskiego wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział pos. Moraczewski, Barlicki, Woźnicki, Daszyński, Rosset, Dubanowicz i Thom.

Następnie Marszałek odczytał znany list Naczelnika Państwa do Sejmu ustawodawczego z zapytaniem czy Sejm podejmie się inicjatywy utworzenia nowego Rządu. Pos. Skulski odczytuje następujące oświadczenie: Stronnictwa, które odmówiły gabinetowi p. Artura Śliwińskiego votum zaufania, otrzymawszy odmowną odpowiedź pozostałych stronnictw co do utworzenia Rządu na podstawie porozumienia, oświadczają, że gotowe są przedstawić Komisji głównej kandydata na premiera. Równocześnie zgłasza pos. Skulski następujący wniosek: P. Marszałek Sejmu zakomunikuje p. Naczelnikowi Państwa, że jeżeli p. Naczelnik Państwa nie skorzysta z prawa inicjatywy, to Komisja przystąpi do desygnowania premiera.

(Uwaga: Dalszych depesz z powodu zepsucia się linji nie otrzymano.)

Natychmiast po ukończeniu obrad Komisji głównej, o godz. 7 wiecz. Marszałek Sejmu przesłał na ręce p. Naczelnika Państwa pismo treści następującej: „List nr. 738. Warszawa, 11. lipca 1922 r. — Panu Naczelnikowi Państwa mam zaszczyt donieść, że pismo Jego z dnia 7. bm. było przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu Komisji głównej. Komisja powzięła uchwałę następującą: „Marszałek zakomunikuje p. Naczelnikowi Państwa, że jeżeli p. Naczelnik Państwa nie skorzysta z prawa inicjatywy, Komisja główna przystąpi do desygnowania premiera". Za powyższą uchwałą oświadczyli się delegaci reprezentujący 216 posłów, delegaci zaś przedstawiający 209 posłów wstrzymali się od głosowania. — Podpisano: Marszałek Sejmu **Wojciech Trąmpczyński**".

*

Warszawa. (PAT.) W myśl wczorajszej uchwały Konwentu Seniorów, następne plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w czwartek dnia 13. bm., następnie zaś w piątek dnia 14. bm. Na posiedzeniu piątkowem odbędzie się między innemi głosowanie nad wnioskiem o odesłanie projektu ordynacji wyborczej do komisji.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu wczorajszem przyjęła projekt ustawy o dokonywaniu zmian granic gmin wiejskich na obszarze b. dzielnicy austrjackiej, projekt ustawy w przedmiocie zmiany ustawy co do gminnego podatku gruntowego na ziemiach wschodnich i projekt noweli do ustawy o opodatkowaniu piwa w obrębie b. dzielnicy pruskiej. Następnie uchwaliła szereg rozporządzeń w przedmiocie rozciągnięcia na ziemię wileńską mocy obowiązującej: ustaw o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych i o budowie tychże, dekretów zawierających tymczasowe przepisy prasowe i przepisy o widowiskach, oraz rozporządzeń o ustanowieniu państwowego nadzoru mieszkaniowego, o tymczasowej organizacji państwowej służby weterynaryjnej i o walce z księgosuszem.

Dalej Rada Ministrów przyjęła wnioski w sprawie przyłączenia powiatu białowieskiego do pow. bielskiego, zniesienia komisarjatu Rządu na miasto Lublin, inspektoratu pomocy rolnej we Lwowie i Krakowie i w sprawie wyjednania dekretu Naczelnika Państwa o wywłaszczenie gruntu pod budowę kolei wąskotorowej na linji Staszów-Szczucin, wreszcie upoważniła dr. Ignacego Wróbla, dyrektora biura traktatowego Ministerstwa kolei żelazn. do podpisania imieniem Rządu Polskiego układu z Gdańskiem odnośnie do sposobu wprowadzenia zmian taryfowych na terytorjum wolnego miasta, zamianowała dyr. dep. Ministerstwa spraw zagr. p. Kazimierza Olszowskiego pełnomocnikiem rządowym, a podsekretarza stanu p. Henryka Strassburgera, prezesa Gł. Urzędu Likwid. p. Karśnickiego i dyr. dep. Ministerstwa sprawiedliwości p. Witolda Pradzyńskiego jego zastępcami w rokowaniach polsko-niemieckich.

Dalej uchwaliła Rada Ministrów dodatek wyrównawczy do uposażenia generałów i pułkowników, oraz wysłuchała sprawozdania dep. Ministerstwa przemysłu i handlu o sytuacji gospodarczej na G. Śląsku.

—o—

Obawy i prośby niemieckie.

Paryż. (AW.) Berliński korespondent „Excelsiora“ rozmawiał z Wirthem, który oświadczył, że obecny rząd niemiecki dozna poparcia ze strony wszystkich stronnictw. Wśród ludności wzmaga się przekonanie, że Niemcy zdołają uchronić się przed katastrofą. Wirth gotów porozumieć się z Francją, ostatnia jednak mowa Poincarego nie brzmiała zbyt zachęcająco. Proponuje, by przedstawiciele Francji i Niemiec przystąpili do rokowań w sprawie reparacyjnej na podstawach czysto gospodarczych i finansowych, z wykluczeniem wszelkich kwestji politycznych, zwłaszcza, że banki amerykańskie miały oświadczyć, że Niemcy otrzymają kredyty dopiero po porozumieniu się z Francją. Wirth oświadczył, że obalenie dzisiejszego rządu niemieckiego stałoby się hasłem do rewolucji socjalnej i wojny domowej w Niemczech. Obecne położenie Niemiec jest bardzo groźne.

Berlin. (AW.) Sekretarz Schröder z ministerstwa skarbu i przewodniczący komisji ciężarów wojennych Fischer przybyli 11. bm. do Paryża, celem przedłożenia wydziałowi dla odszkodowań wniosku o odroczenie spłat reparacyjnych. Sekretarz konferował z poszczególnymi członkami komisji poczem obaj delegaci wskazywali na trudności finansowe Niemiec. Zaznaczyli przytem, że Niemcy mogą zapłacić 50 miljonów marek w złocie 15. bm. o ile komisja będzie się tego stanowczo domagać. Prawdopodobnie nie będą w stanie zapłacić w gotówce następnej raty. Niemcy proszą Komisję reparacyjną o zmniejszenie ustalonych już kwot reparacyjnych odpowiednio do dzisiejszego położenia Niemiec. Tak w Paryżu, jak i w Londynie panuje konsternacja z powodu spadku marki niemieckiej. Położenie oceniają tam jako rzekomo beznadziejne, o ile Komisja reparacyjna nie uwzględni próśb niemieckich.

Zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, w lipcu.

I. DZIEŃ OBRAD.

IV. Zjazd Delegatów Związku Polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych otwarto w dniu 4. lipca przy obecności 700 delegatów 610 Ognisk, wszystkich członków Zarządu głównego, licznych reprezentantów władz i instytucji, tudzież gości.

Zagajając obrady zjazdu prezes Stanisław Nowak powitał gości między innemi generała Jacynę przybyłego w zastępstwie honorowego członka Związku Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, posłów na Sejm ustawodawczy Matakiewicza, Sołtyka, Tomaszewskiego, Bobka, Woźnickiego, przedstawiciela Min. W. R. i O. P. Jana Helmana, poczem podniósł, iż w chwili, kiedy Polska odzyskując dzielnice wileńską i górnośląską wchodzi w okres twórczej pracy pokojowej, nie powinna zapominać o odwiecznych wrogach bytu narodowego, a siłą zabezpieczającą ten byt jest oświata. Siły organizacji mimo zakusów wrogów wzrosły liczbowo ogromnie, a mianowicie z 650 Ognisk na 834, a z 24.123 członków na przeszło 30.000. Gwiazdą przewodnią organizacji to służba Ojczyźnie. Dajmy więc wyraz naszej dla Niej miłości (długotrwałe okrzyki: Nasza Rzeczpospolita niech żyje!)

Mowca tak dalej wywodził: Nie bylibyśmy nauczycielami, gdybyśmy nie zwracali uwagi uczniów, a zarazem całego społeczeństwa na pierwszy i najważniejszy obowiązek za jaki uważać należy autorytet władzy państwowej. Niestety jesteśmy świadkami, że autorytet ten poniżany jest niemal każdego dnia i każdej godziny przez zaślepieńców i szaleńców, którzy niegdyś lojalni wobec państw zaborczych butni są i swawolni wobec przedstawiciela państwowości polskiej, którego czyny, energja, dbałość o przyszłość Ojczyzny, wielkie zalety ducha stanowią silny puklerz przed atakami krótkowidzów i zapamiętałości partyjnej. Członek honorowy Związku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski może być pewnym, że dla nauczycielstwa polskiego i miljonów młodzieży uczącej się w szkołach pozostanie widomym symbolem wielkiego ofiarnego czynu dla Polski, symbolem prawdziwej demokracji i uobywatelnienia ludu i dlatego władza Jego jako Naczelnika Państwa znajdzie przez nas pionierów rzetelnej demokracji polskiej, należyty szacunek. Okażmy zatem nasze przywiązanie i szacunek Naczelnikowi Państwa, okażmy miłość Józefowi Piłsudskiemu, członkowi honorowemu Związku. W tej myśli wznieśmy okrzyk: Józef Piłsudski niech żyje! (burzliwe długotrwałe oklaski).

Po przemówieniu prezesa przemawiali reprezentanci władz i instytucyj. Po odczytaniu regulaminu Zjazdu i wyborze sekretarzy referował Zygmunt Nowicki na temat „Postulaty nauczycielstwa, a rzeczywisty stan naszego szkolnictwa“. Referent zakończył rzecz swą następującymi wnioskami, w których Zjazd delegatów Związku P. N. S. P. ma wezwać całe zorganizowane nauczycielstwo do urządzenia w okresie jesiennym, począwszy od 1. października „Dnia szkoły powszechnej“ w każdej wsi i w każdem miasteczku Rzeczypospolitej Polskiej, by wyjaśnić ludności na specjalnych wiecach istotę szkoły powszechnej w myśl postulatów uchwalonych na poprzednim Zjeździe delegatów. Wszyscy członkowie Związku Polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, winni w okresie wyborów do Sejmu żądać od kandydatów na posłów jasnego wypowiedzenia się w sprawie szkoły powszechnej. Również winni ogłaszać w prasie codziennej i perjodycznej artykuły popularyzujące ideę szkoły powszechnej.

Dalsza rezolucja wzywa Zarząd główny do ogłoszenia konkursu na opracowanie popularnej broszury o szkole powszechnej i żąda od Zjazdu delegatów Z. P. N. S. P., by zastrzegł się przeciwko polityce Min. W. R. i O. P., dążącej do pogłębienia różnic między szkolnictwem powszechnem i średniem i wytwarzania przeszkód niedopuszczających do skoordynowania szkoły powszechnej ze średnią.

Zjazd ma zażądać wprowadzenia tych samych programów nauczania i wychowania w 3-ch klasach szkoły ogólnokształcącej wyższej (t. zw. średniej, co i w 3-ch najwyższych klasach szkoły powszechnej; zlikwidowania 3-ch niższych klas szkół ogólnokształcących wyższych (średnich, gimnazjów); przyjmowania abiturjentów 7-klasowych szkół powszechnych do 4-tej klasy szkół ogólnokształcących wyższych (t. zw. średnich i na 1-szy kurs seminarjów nauczycielskich bez egzaminów wstępnych.

Równocześnie Zjazd ma domagać się należytego postawienia wyższych klas szkół powszechnych pod względem poziomu nauczania, zaopatrzenia w środki i pomoce naukowe, obsadzenia odpowiednio ukwalifikowanemi siłami nauczycielskiemi, aby w ten sposób zapewnić utrzymanie ciągłości między szkołą powszechną i ogólnokształcącą wyższą i nieobniżanie poziomu ogólnego kształcenia.

Zjazd ma żądać przestrzegania artykułu konstytucyjnego o ochronie dzieci w wieku szkolnym i wykonywaniu dekretu o przymusie szkolnym; jednolitości władz szkolnych dla szkolnictwa ogólnokształcącego, powszechnego i średniego; zrównanie nauczycielstwa szkół powszechnych z nauczycielstwem szkół średnich pod względem wykształcenia, uposażenia i warunków pracy.

Po wyborze Komisji weryfikacyjnej, wnioskowej i Komisji Matki, obrady przedpołudniowe zamknięto.

Badanie krwawych walk w Wilnie.

Wilno. (AW.) Komisja sejmowa dla zbadania krwawych zajść na Wileńszczyźnie w ciągu poniedziałku podała badaniu następujące osoby: Naczelnika wydziału bezpieczeństwa Mianowskiego, szefa sztabu D. O. K. podpułkownika Zamorskiego, komendanta żandarmerji, oraz poszkodowanego podczas zajścia starszego przodownika Sielawkę. Następnie komisja wysłuchała zeznań osób, które zgłosiły się same, między innymi p. Obsta zarząd Twa „Rozwój“, delegatów Ligi robotniczej, oraz nadrabina Rubinsteina. — We wtorek rano przesłuchała komisja urzędnika starostwa Aleksandrowicza, który był obecny na pierwszych 2 odczytach p. Chamca, oraz głównego komendanta policji Grabowskiego. Ostatnie 2 zeznania były bardzo obszerne. Komisja wyjeżdża do Warszawy o g. 11 wieczorem. Materjał śledczy zebrany jest bardzo obfity, tak że usystematyzowanie go zajmie dłuższy przeciąg czasu.

Bezpośrednia komunikacja towarowa z polską częścią Górnego Śląska.

Katowice, 10. lipca.

(o) W ostatniej korespondencji doniósł Wasz korespondent o sposobie unormowania bezpośredniego ruchu osobowego i bagażowego pomiędzy polską częścią Górnego Śląska a resztą Polski. — Obecnie dowiaduje się, że uregulowano już — na razie prowizorycznie — także i wzajemną komunikację **towarową** pomiędzy tymi obszarami (łącznie z obszarem Wolnego Miasta Gdańska). Wedle przyjętych zasad odbywa się odprawianie towarów i żywych zwierząt za pomocą bezpośrednich listów przewozowych stacji nadawczej. Nadawca, obowiązany jest oznaczyć stację, przez którą przesyłka ma przejść z jednego obszaru na drugi, oraz dołączyć do listu przewozowego wszelkie wymagane zezwolenia wywozu i przywozu odnośnego obszaru pod rygorem ewentualnego nie przyjęcia przesyłki do przewozu — względnie wstrzymania transportu. Należność przewozowa oblicza się oddzielnie za przestrzeń kolei górnośląskich i oddzielnie za przestrzeń kolei, leżących poza Śląskiem Górnym, wedle taryf obowiązujących na danym odcinku w niu przejścia przesyłki przez odnośny punkt styczny.

Należność tę pobiera się w komunikacji z Polski do stacji górnośląskiej albo z góry do górnośląskiego punktu stycznego w walucie polskiej, przekazując resztę na odbiorcę, albo też całe przewożne przekazuje się na odbiorce.

Opłaty te pobiera się następnie na Górnym Śląsku w walucie niemieckiej, przeliczając należności polskie wedle kursu ustalanego na pewien czas. Odbiorcy przysługuje jednak prawo uiszczenia opłaty przypadającej na linie polskie, położone poza Górnym Śląskiem, we walucie polskiej. W kierunku odwrotnym, t. j. z Górnego Śląska do Polski opłaca się należność albo z góry za całą przestrzeń, albo tylko do górnośląskiego punktu stycznego w walucie niemieckiej z przekazaniem reszty na odbiorcę, który opłaca ją w walucie polskiej.

Wydatki w gotówce, zaliczenia i ubezpieczenie terminu dostawy, wyłącza się czasowo z tej komunikacji.

Odpowiedzialność kolei za nadaną przesyłkę wobec uprawnionego nadawcy lub odbiorcy ocenia się wedle przepisów obowiązujących na danym odcinku. Odstąpienie praw, wynikających z tych przepisów, komu innemu, jak nadawcy lub odbiorcy, jest niedopuszczalne.

Odnośnie do ruchu osobowego i bagażowego należy jeszcze wspomnieć, że na razie nie mają jeszcze zastosowania w polskiej części Górnego Śląska ulgi taryfowe obowiązujące na kolejach polskich, jak np. dla pracowników państwowych.

——o——

Przegląd polityczny.

(Liga narodów weźmie się znów do pracy. — W błędnem kole. — Uwagi godne odkrycie.)

Na dzień 19. bm. zwołano do Londynu 19. posiedzenie Rady Ligi narodów. Ma się ona zająć między innemi problemem mniejszości narodowych w Polsce, na Węgrzech, na G. Śląsku.

Sprawa ta w Polsce jest już chyba dostatecznie unormowana. Dyplomacja nasza winna jednak mieć się na baczności. Przewidywać bowiem należy, iż nasi najserdeczniejsi zechcą znowu szyć nam buty. Trzeba twardo stać przy swojem i wyjaśnić Lidze, że o ile ochrona mniejszości narodowych jest słuszna, o tyle forytowanie uroszczeń tych mniejszości należy stanowczo odeprzeć. To bowiem urąga i poczuciu sprawiedliwości i zdrowemu rozsądkowi, by mniejszościom miano przyznawać poza prawami obywatelskiemi, nadanemi im w tej samej mierze, co większości, jeszcze specjalne jakieś prerogatywy. A naszym mniejszościom o to właśnie idzie...

Natomiast wdzięczne pole pracy znajdzie Liga, jeśli dostateczną zwrócić zechce uwagę na stosunki na G. Śląsku pod berłem niemieckiem. Piszemy o tem dziś na innem miejscu. Tu dodamy tylko jeszcze, że znów należy dyplomacji polskiej położyć na sercu, by należycie zainteresowała Radę tą o pomstę do nieba wołającą sprawą.

*

Konferencje haskie nie wyszły z błędnego koła problemów rosyjskich. W dalszym ciągu pertraktacji przygwożdżono znów jedno oszustwo, jakiego dopuścili się delegaci rosyjscy. Stwierdzono mianowicie, że lista przedsiębiorstw, których koncesje ofiarują sowiety — wedle ich twierdzenia kompletna, w rzeczywistości zawiera tylko drobną część przedsiębiorstw skonfiskowanych. To ordynarne szachrajstwo wyświetla dostatecznie, z kim konferencja ma do czynienia w osobach Litwinowów, Krassinów itp.

*

A uzupełnia charakterystykę tych „mężów stanu“ odkrycie dokonane przez policję francuską przy sposobności śledztwa w sprawie kradzieży dokumentów w mieszkaniu Kiereńskiego. Stwierdzono mianowicie, że sowdepja przez takich dżentelmenów, sam kwiat swej organizacji, reprezentowana w Hadze, wysyła od czasu do czasu za granicę, jak np. w tym wypadku do Francji kupę zbirów z poleceniem zamordowania tego lub owego męża stanu. Tacy wysłannicy mieli zgładzić w Paryżu dwu polityków francuskich — i tylko dzięki sprytowi policji miejscowej nie doszło do tego. I ci ludzie, nasadzający morderców na upatrzone ofiary, mają czoło zasiadać w radzie narodów, a ta rada nie wstydzi się paktować z nimi!

KRONIKA.

Kalendarz. Czwartek, 13 lipca. Rz.-kat.: Małgorzaty. — Gr.-kat.: S SS. 12 Ap. — Słowiański: Radomiła.

— Około +30 C. i wyżej ukazuje termometr stale w dniach ostatnich. Nabrawszy wprawy w śmiałych podskokach bawi się niemi, jak dziecko piłką. Niebo rozpaczliwie pogodne zdaje się wskazywać, że tej zabawie nieprędko będzie koniec.

— Komitet obchodu górnośląskiego we Lwowie zawiadamia: D. 15 b. m. odbędzie się wieczorem koncert muzyk wojskowych o godz. 19 w kilku punktach miasta.

D. 16 b. m. w katedrze uroczystą Mszę św. odprawi ks. Arcybiskup o godzinie 10. Następnie o godz. 12 kapele wojskowe odegrają II. koncert na ulicach. Wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim.

— Koło lwowskie b. powst. górnośl. zaprasza wszystkich powstańców i działaczy plebiscytowych do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie w katedrze 16 b. m. Pozatem prosi o zebranie się wszystkich w sobotę, 15 b. m. o godz 18 w lokalu Koła, Chorążczyzna 31, I. piętro („Gazeta Lwowska“).

— Komitet uczczenia poległych za Ojczyznę w latach 1914—1920, zamierza pomieścić w Archikated ze św. Jana w Warszawie pomnik ku czci wszystkich bohaterów poległych w walkach o wolność i zjednoczenie Ojczyzny w czasie wielkiej wojny i walkach z bolszewikami. W pomniku tym umieszczona będzie ziemia z pól bitewnych Polski i Francji. Na pomieszczenie zebranej już częściowo ziemi, ofiarował jeden ze złotników warszawskich szkatułę szklaną, oprawną, ozdobnie w złocone srebro. Koszta budowy pomnika wynosić będą 6 miljonów marek, a które uzyskać może komitet tylko ze strony społeczeństwa w drodze składek, które mogą być nadsyłane do redakcji pism, oraz do biura komitetu, mieszczącego się w biurze Rady miejskiej miasta Warszawy w ratuszu.

— Z V. lwowskiego okręgu sokolego. Wzywam członków podległych okręgowi gniazd do zgłaszania się bezzwłocznego w zarządach swych gniazd do wzięcia udziału w wycieczce na zlot w Poznaniu, który odbyć się ma w dniach 12, 13 i 14 sierpnia b. r. Wyjazd 10 sierpnia, a powrót 17 sierpnia. Bliższe szczegóły poda się za kilka dni. Z Poznania możliwa wycieczka do Gniezna, ewentualnie innych historycznych miejscowości.

P. Czajkowski, prezes okręgu.

— Pociąg pospieszny Kraków-Zakopane. Od 15 lipca uruchomiony będzie w soboty i niedziele t. j. w dnie przedświąteczne i święta pociąg pospieszny Nr. 6, 101 i 6, 102 pomiędzy Krakowem i Zakopanem.

— (u) Komunikacja towarowa z Rumunią. Począwszy od 1 lipca b. r. zaszła zmiana w sposobie odprawiania przesyłek towarowych do Rumunii, które aż do tego czasu ekspedjowano wprost do stacji rumuńskiej Grigore Ghica-Voda (Niepołakowce). Od tego dnia bowiem odprawia się przesyłki towarowe w bezpośredniej komunikacji kolejowej polsko-rumuńskiej tylko do stacji Śniatyn-Załucze transit, za opłaceniem przewoźnego z góry. Przewoźne liczy się osobno za odległość do stacji Śniatyn-Załucze, a osobno za odległość od tej stacji do granicy Państwa (9 klm.). Należytość za przestrzeń od granicy Państwa do stacji Grigore Ghica-Voda, opłaca odbiorca w rumuńskiej stacji przeznaczenia wedle taryfy rumuńskiej.

— Przeniesienie archiwum wojskowego. Archiwum wojskowe dowództwa okręgu korpuśnego we Lwowie zostało przeniesione z dawnego pałacu książąt Jabłonowskich do nowego lokalu, t. j. do arsenału króla Władysława IV. przy ul. Podwale 13—15 obok kościoła OO Dominikanów.

— Zwrot mienia polskiego. W poniedziałek otwarto V. plenarne posiedzenie mięszanej komisji polsko-rosyjsko-ukraińskiej specjalnej w Moskwie, przy udziale około 50 osób. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa zwrotu archiwum i bibliotek. Zdołano rozpatrzeć zaledwie I punkt porządku dziennego, dotyczący zwrotu archiwum, urzędów centralnych ustanowionych w Rosji dla byłego Królestwa Polskiego.

— Ż. A. S. P. Gniazdo Lwów zaprasza na nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława Koźmiana, b. dyrektora teatru krakowskiego, zasłużonego wielce około sprawy teatrów polskich wychowawcy całej plejady wielkich artystów dramatycznych, którzy stali się ozdobą scen w Polsce.

Nabożeństwo odbędzie się dnia 14 lipca b. r. o godz. 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

— Wycieczka czeska w Polsce. Z Pragi wyjechała dnia 6 b. m. wycieczka czeskich akademików w liczbie 20 pod przewodnictwem lektorki języka polskiego Franciszki Swirskiej, celem zwiedzenia Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Gdańska i Poznania.

— Zjazd farmaceutów. Dzienniki krakowskie donoszą, że w lokalu oddziału małopolskiego Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas“ odbył się 4 Zjazd delegatów Związków zawodowych farmaceutycznych pracowników Rzeczypospolitej. Na Zjazd przybyli delegaci z Warszawy, Łodzi, Radomia, Zagłębia Dąbrowskiego, Kielc, Lwowa i Górnego Śląska. Gorące przyjęcie Zjazd zgotował przedstawicielowi Górnego Śląska, który prześladowany przez Niemców opuścić musiał swą aptekę i pracuje jako farmaceuta w aptece w polskiej części Górnego Śląska. Zjazd po wysłuchaniu sprawozdań z działalności poszczególnych oddziałów udzielił odpowiednich dyrektyw. Dalej uchwalił utworzyć kasę zapomogową, stwierdził apolityczność związku zawodowego farmaceutów i przeprowadził wybory nowego zarządu.

— Tragiczna śmierć pilota. Wczoraj rano zginął na lotnisku krakowskiem pilot por. Ludwik Nazimek.

— (t. z) Wielki pożar. Okr. Urząd śledczy otrzymał wiadomość, iż w gminie Jeziorki w pow. tarnobrzeskim wybuchł pożar, który spowodował kilkuletni syn gosp. Andrzeja Dumy. Zajęła się najpierw chałupa Dumy, a za nią cały szereg gospodarstw, które wszystkie poszły z dymem. Szkoda wynosi przeszło 21 miljonów Mp.

— Obrady „Pracy“. Z Łodzi donoszą: W niedzielę rozpoczęły się we własnym lokalu Polskich Związków Zawodowych obrady delegatów polskiego Związku zawodowego „Praca“ z całej Rzpltej. Ze sprawozdań poszczególnych delegatów wynika, że Związek liczy obecnie przeszło 70.000 członków. Po wygłoszeniu szeregu referatów o az dłuższej dyskusji Zjazd uchwalił cały szereg rezolucji.

— Odkrycie składu broni niemieckiej. W piątek rano przeprowadziła centralna komisja międzysojusznicza rewizję w arsenale marynarki w Kolonii. Znaleziono w pakach 136 lekkich i 38 ciężkich karabinów maszynowych, 48 karabinów maszynowych najnowszego systemu. Dyrekcja arsenału oświadczyła, że nie wie jaką drogą broń ta dostała się do arsenału. Istnieje możliwość, że zakład zatrudniający 1000 osób będzie zamknięty. W związku z tem pracownicy zakładu domagają się przeprowadzenia energicznego śledztwa w sprawie broni, oraz zawieszenia w czynnościach odpowiedzialnych kierowników.

— Cholera poczyna przybierać na Ukrainie rozmiary zastraszające. W Odesie choruje dziennie 300 osób, w Charkowie 150, w Mikołajowie 100, Śmiertelność miejscami dochodzi do 75 prc. nigdzie nie jest mniejsza od 50 prc. Ogółem na Ukrainie od początku tej epidemji w roku bież. zachorowało na cholerę przeszło 15.000 osób.

— Charitas. Według ostatnich urzędowych cyfr otrzymanych w Genewie, Komitet pomocy głodnym w Rosji, pracujący pod ogólnem kierownictwem dr. Nansena, żywi obecnie w Rosji i na Ukrainie 640.305 dzieci i 391.214 dorosłych, czyli razem 1,031.519 osób.

— Wyrok w procesie o zamordowanie Tiszy. Trybunał wojskowy wydał wyrok w sprawie morderców hr. Tiszy. Oskarżonych uznano za winnych zabójstwa i skazano na roboty przymusowe od dwu do siedmiu lat. Winy morderstwa nie można było ustalić w obec tego, że oskarżeni, którzy działali pod naciskiem psychicznym nie mogli zdawać sobie sprawy ze zbrodniczości swego działania. Sąd podkreśla w motywach, że wprawdzie oskarżeni powinni byli odmówić wykonania rozkazu, wobec tego jednak, że rozkaz otrzymali w chwili w której obowiązywały prawa wojenne, odmawiając przeto jego wykonania, narazili by własne życie.

—o—

— (t. z.) Wojowniczy pan Marcin. Marcin Romankiewicz, murarz z zawodu, napadł wczoraj rano w ul. Akademickiej na kupca Franciszka Bodzkiewicza, grożąc mu pobiciem. Powstało kolosalne zbiegowisko i awantura, kres której położyła policja, aresztując wojowniczego Marcina.

— (t. z.) Dzielny woźnica. Antoni Iwanowski, gospodarz z Krzywczyc, jechał z taką fartazją płac m Teodora, iż obalił przechodzącego właśnie Mandla Zandla i potłukł go dotkliwie. Zandla opatrzono w szpitalu izraelickiem.

— (t. z) Aresztowanie trzech rzezimieszków. W ręce policji wpadli wczoraj dwaj znani rzezimieszki Jan Kierez i Władysław Kozak. Nie uszedł też losu Zygmunt Wang, który okradł gospodarza Wasyla Rusiaka, zamieszkałego w Dzielnikach, pow. Bóbrka, no kwotę 15 dolarów i 24.000 Mk.

— (t. z.) Znaczna zguba. P. Helena M słowska, żona radcy, jadąc tramwajem UL zgubiła złotą broszkę, wartości 300.000 Mk.

— (t. z.) Zaginiony chłopak. Władzio Schmidt, liczący 12 lat, syn posterunkowego policji, zamieszkały przy ul. Piotra i Pawła 7, zbiegł z domu przed kilku dniami i dotychczas nie powrócił.

— (t. z.) Aresztowanie złodziejki. Aresztowano niejaką Adrafinę Hryszczyszyn false Helenę Krawczyk, poszukiwaną przez posterunek policji na Bogdanówce za kradzież, popełnioną na szkodę niejakiej Kuzkowej.

— (t. z.) Jubiler i bardzo dowcipni dwaj kolporterzy, Zygmunt Kosturkiewicz i Kazimierz Daszyński kolporterzy znaleźli w ul Kopernika naszyjnik z pereł, reprezentujący wartość 120.000 Mk. Chodzili po kilku sklepach jubilerskich próbując naszyjnik sprzedać, aż wreszcie znaleźli „uczciwego“ jubilera niejakiego Weissa w Pasażu Mikolascha, który naszyjnik ten kupił za 5.000 Mk. Znalazł się jednak właściciel naszyjnika, Miron Tol-

macz, pochodzący z Rosji, który przy pomocy policji własność swą odzyskał. Obu chłopców aresztowano.

— (t. z.) **Andzia i jej kochanek.** Andzia Brandówna notowana na policji, przebrała się wczoraj wieczorem w ubranie męskie i przechadzała się ul Nanckiego w towarzystwie adonisa swego Kazimierza Karzawy. Tę miłą zabawę przerwała im policja, która oboje jako podejrzanych o szereg kradzieży przyaresztowała.

— (t. z.) **Trup dziecka w stawie.** W parku Kilińskiego w tamtejszym stawku znaleziono trupek. kilkumiesięcznego dziecka płci męskiej, które zapewne wyrodna matka utopiła. Za matką wszczęto poszukiwania.

— (t. z.) **Aresztowanie bandyty i oszust** W ręce policji wpadł Franciszek Kowalczyk, należący do szajki oszustów i złodzieji handlujących zegarkami tombakowymi i kradzionem suknem. Wysłani za nim wywiadowcy przyaresztowali go aż w Lublinie i przystawili do Lwowa.

— (t. z.) **Artylerzysta zastrzelił dziewczynkę** Jak donoszą ze Stanisławowa, onegdaj trzej podpic żołnierze artylerji wywołali w ul. Zosina Wola awanturę z dwoma cywilnymi. Ci poczęli uciekać, żołnierze zaś dali za uciekającymi kilka strzałów. Jeden strzał zranił ciężko 12-letnią Marję Złocińską, która w dwie godziny później zakończyła życie. Artylerzyści zostali aresztowani.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na pomnik Konopnickiej: Seminarjum państwowe w Trembowli zebrane od uczniów 7000 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę „Księżniczka czardasza“.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę i czwartek „Kiki“. komedja Picarda.

Sprawy gospodarcze.

(U) **Wywóz ropy naftowej i jej przetworów zagranicę.** Wywóz zagranicę ropy naftowej i jej przetworów, jak: nafta, parafina i wazelina, świece parafinowe, koks naftowy, asfalt naftowy, smoła naftowa, ropa, produkty destylacji oleju skalnego, fotogen; oleje: parafinowy i smarowy, eter naftowy, gazolina, ligroina, benzyna i smary, uzależniony jest od każdorazowego przedstawienia wywozowych certyfikatów zwolnienia, wydawanych tylko przez Państwowy urząd naftowy.

Główny urząd przywozu i wywozu nie udziela zaświadczeń wywozowych na wywóz zagranicę nafty i jej przetworów.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 12 lipca godz. 10·30.

Marki niemieckie	11·80	(12·25—12·35)
Franki francuskie	477	(000—000)
Franki szwajcarskie	1440	(—)
Funty sterlingi	26·900	(— —)
Korony niem.-austr.	20—00	(27·—30)
Wiedeń	00—00	(24·5—25·5)
Korony czeskie	109·—00	(135.—145)
Praga, wypłata	00—00·00	(135—140)
Lei	—	(00—00·00)
Liry	267	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(12·70—12·90)
Dolary amerykańskie	5940—6000	(6000—6100)
„ kanadyjskie	5821—5880	(—)
Zurych: Marki polskie	10·0	

Tendencja w markach niem. bardzo silna, w koronach czeskich silna, w dolarach amerykańskich chwiejna.

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

Ze Związku sędziów Małopolsk.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z walnego zgrom. członków.

Przewodniczący, prezes Związku Sznajder, otwierając zgromadzenie poświęcił gorące wyrazy wspomnienia pamięci zmarłych członków sekcji. Żniwo śmierci od dnia poprzedniego zgromadzenia było — niestety, obfite — i tak zmarli sędziowie: Eugeniusz Kozłowski, Seweryn Bodnar, Jan Kopciuch, Marjan Markiewicz, Nataniel Chomicki, Karol Leibschang, Feliks Mroczko, Herman Garfein, Artur Kromp, Stanisław Słotołosicz i em. sędzia Władysław Becker. Pamięć zmarłych uczcili zebrani przez powstanie z miejsc.

W dalszym ciągu swego przemówienia dał prezes ogólny obraz działalności Sekcji i czynności wydziału w okresie sprawozdawczym (od 1. października 1921.)

Szczegółowe sprawozdanie przedstawił sekretarz Związku Bańkowski. Dla braku miejsca ograniczamy się do przytoczenia najważniejszych dat; obszerne sprawozdanie będzie udzielone członkom sekcji do wiadomości za pośrednictwem Kół miejscowych i naczelników Sądów powiatowych.

Praca wydziału postępowała nadal w wytkniętym dawniej kierunku, zdążając do zapewnienia należnego mu w państwie stanowiska, do utrwalenia osiągniętych już na tem polu zdobyczy, a równocześnie do poprawy jego bytu materialnego, zachwianego poważnie ogólną sytuacją finansową państwa. W czasie tak krótkim (zaledwie 9 miesięcy) nie podobna było oczywiście przeprowadzić szerszej akcji, uzyskano jednak to, co w danych warunkach było możliwem.

Wydział zajmował się następującemi sprawami i przedłożył odpowiednie memorjały; a mianowicie: o brakach w sądownictwie, w sprawie pokrzywdzenia sędziów i prokuratorów przez przepisy wykonawcze do ustawy o uposażeniu z r. 1920., w sprawie podwyższenia dodatków starszeństwa, w sprawie posunięcia pewnej kategorji sędziów do grupy wyższej, w sprawie obsadzenia opróżnionych posad sędziów Sądu najw., przyznaniu sędziom dodatków sustentacyjnych; projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, opinię o projekcie nowej ustawy o ochronie lokatorów, memorjał w sprawie projektu statutu adwokackiego, w sprawie wynagrodzenia za udział w komisjach egzaminacyjnych, opinia w sprawie zmiany niektórych ustaw procesowych, należytości sądowych, o projekcie pragmatyki służbowej.

Członków przybyło 30, ubyło 190, pozostało 529.

Dochody Sekcji wynosiły 172.356 mk. 87 f., rozchody 125.428 mk., nadwyżka wynosi 46.928 mk. 87 f. Dochód funduszu zapomogowego wynosił 95.895 mk., rozchód (użyty wyłącznie na zapomogi) 62.000 mk., nadwyżka 33.895 mk. będzie wkrótce rozdaną.

Na wniosek Komisji rewizyjnej zgromadzenie udzieliło wydziałowi absolutorjum.

Ruch Kół miejscowych zwolna się zwiększa, najwięcej ruchliwości okazały Koła w Przemyślu i Samborze, Koło lwowskie po ostatnich wyborach zaczęło się ożywiać. W okresie sprawozdawczym nastąpiło zbliżenie się naszego Związku ze Zjednoczeniem sędziów w Warszawie, na posiedzeniach wspólnych 4. i 5. marca br. w Warszawie wyłoniono spólną Delegację celem popierania ogólnych postulatów sędziowskich w całem państwie, zanim będzie można przystąpić do utworzenia centralnego Związku wszystkich naszych zrzeszeń sędziowskich, w którym to kierunku podjęto starania.

W zakresie poprawy bytu materjalnego wydział i bezpośrednio przez interwencję u p. Ministra sprawiedliwości oraz przez memorjał starał się osiągnąć podwyższenie uposażenia sędziów i prokuratorów. Tym staraniom należy w znacznej mierze zawdzięczać ostatnie podwyższenie dodatku starszeństwa z ważnością od 1. stycznia br.

Sprawozdanie powyższe przyjęło zgromadzenie do wiadomości.

Wybory dały następujący wynik: Prezesem wybrano s. s. a. Adama Sznajdra (ponownie), wiceprezesem s. s. a. Mieczysława Rossowskiego (ponownie), członkami wydziału: s. s. o. Jana Antoniewicza, s. s. o. Zenona Bańkowskiego (ponownie), wiceprezesa s. o. we Lwowie, dra Władysława Małaczyńskiego, s. s. o. Kazimierza Lajdiera, s. s. o. Włodzimierza Żegiestowskiego i aplikanta Piotra Kapałę.

Do komisji rewizyjnej: s. s. o. Hieronima Wierzchowskiego, Feliksa Dziurzyńskiego i naczelnika Sądu powiat. S. III. Feliksa Orzelskiego; delegatami na walne zgromadzenie Związku: s. s. o. Zenona Bańkowskiego, aplikanta sąd. Franciszka Linderta, s. s. a. Mieczysława Rosowskiego i wiceprezesa S. o. Czesława Woycickiego.

W końcu uchwalono wyrazić podziękowanie Redakcji „Gazety Lwowskiej“ za umieszczanie na łamach tego pisma sprawozdań i komunikatów naszej Sekcji.

Ruch budowlany na placu Targów Wschodnich.

Ruch budowlany na placu Targów wzmaga się z każdym dniem i przybiera stopniowo zeszłoroczne gorączkowe tempo. Budowę pawilonu Banku Małopolskiego doprowadzono w kilkunastu dniach do wiązania dachowego. W pawilonie tym pomieszczenie znajdą eksponaty wszystkich zakładów fabrycznych, przez Bank Małopolski finansowanych.

Nowy centralny pawilon Targów rośnie, jak na drożdżach. Dźwigające się już z fundamentów mury zarysowują coraz wyraźniej piękne i charakterystyczne kontury tego wspaniałego gmachu, którego część środkowa w kształcie ogromnego półkoła, stanowić będzie w perspektywie alei wjazdowej od ul. Stryjskiej prawdziwą pod względem architektonicznym ozdobę placu.

W miarę rosnącego napływu zgłoszeń wystawców z kraju i zagranicy okazało się jednak, że na pomieszczenie zgłoszonych eksponatów i ten pawilon zajmujący 5.400 mtr. kw. przestrzeni nie wystarcza. Zarząd Targów przystąpił skutkiem tego do budowy dalszych trzech pawilonów, z których każdy zajmie po 1.000 mtr. kw. przestrzeni. Dwa z nich staną symetrycznie po obu stronach pawilonu Banku Przemysłowego, na lewo od kwiatowego gazonu w dawnym basenie wodnym przez Pałacem Sztuki, trzeci z nich naprzeciwko pawilonu Syndykatu przy alei prowadzącej z placu na tor wyścigowy.

W budowie jest ponadto budynek administracyjny Targów, który zajmie powierzchnię 400 mtr. kw. na polanie po lewej stronie głównej bramy wchodowej i mieć będzie dwa wejścia, jedno frontowe od ul. Poniatowskiego, drugie zaś z placu. W budynku tym prócz biur instytucji znajdzie pomieszczenie w specjalnych ubikacjach Urząd pocztowy i telegraficzny, o ile z powodu braku czasu na załatwienie potrzebnych formalności urzędowych nie dojdzie do skutku projektowany pierwotnie przez Ministerstwo Poczty budowa własnego na ten cel pawilonu.

Obok dworca Targów Wschodnich przy dowozowym torze kolejowym, między pawilonem naftowym a pawilonem Ziemskiego Banku Kredytowego, buduje własny pawilon dla swego działu administracyjnego biuro transportowe Targów Wschodnich utworzone w nowym składzie przez zespół firm ekspedycyjno-handlowych Tow. Akc. C. Hartwig w Poznaniu i Polbal w Warszawie.

Na pomieszczenie słynnych swych wyrobów artystycznych buduje własny, gustowny kiosk krakowski zakład witrażów, oszkleń i mozaik S. O. Żeleńskiego.

Z muzyki.

Dnia 30. czerwca odbył się koncert wiolinistki p. Heleny Szlapakówny uczennicy prof. M. Wolfsthala. Przypływ publiczności niezupełnie dopisał, natomiast okazale wprost przedstawiał się sukces artystyczny młodej i wysoce uzdolnionej koncertantki — W pierwszym rzędzie porywa słuchaczów piękność i rzewność tonu: o „wolumnie“ niezwykle wielkim, rzec można śmiało, potężnym. Zwłaszcza struna „g“ odznacza się

brzmieniem, którego pozazdrościłby p. Szłapakównej niejeden może wirtuoz już rutynowany i uznany.

Interpretacja koncertu Wieniawskiego (D.) wypadła doskonale, a jeszcze głębsze wrażenia wywarły utwory, w których wielkość tonu może się w całej pełni uwydatnić, jak n. p. „Air" Bacha, i Paganiniego fantazja „Moise".

Brawurowo odegrany taniec hiszpański Sarasatego, wywołał oklaski serdeczne i niemilknące.

*

Obsada ról w „Fauście" Gounoda, uległa w piątek, 7 bm. radykalnym zmianom: partię Mefista śpiewał po raz pierwszy p. Herman Horner, a równocześnie debiutowali — jako przedstawiciele postaci Fausta i Walentyna — pp. Tadeusz Szymonowicz i Franciszek Schütz.

Referat z tego nacechowanego dość niejednolitem powodzeniem artystycznem wieczoru wypada rozpocząć ocenę debiutu p. Schütza, występu stanowczo najudatniejszego, gdy chodzi o sukces wokalny i nawet o walor sceniczny postaci Walentyna w porównaniu z kreacjami powyżej wymienionemi. Istotnie przepiękny, szlachetnie zabarwiony i odznaczający się niezwykłą wydatnością dźwięku metalicznego baryton p. Schütza nie należy jeszcze do rzędu głosów wyszkolonych już zupełnie prawidłowo, lecz mimo licznych ujawniających się w kantylenie i recytatywach braków wywołuje on nieraz wrażenia wprost imponujące słuchaczom. Głos ten zapowiada bardzo wiele, jakkolwiek artystyczne wyzyskanie tych wyjątkowo pięknych środków wokalnych nazwać można — jak dotąd słusznie „muzyką przyszłości".

Mniej korzystnie w całości przedstawiają się środki wokalne tenora p. Szymonowicza, a między zaletami głosu i szkoły panuje tu stosunek wprost odwrotny. Umiejętnie prowadzone i poważne studja wokalne są widoczne: p. Szymonowicz śpiewa muzykalnie i frazuje inteligentnie: głos jego zdobywa się częstokroć — zwłaszcza pod względem śmiałego atakowania wysokich pozycyj — na efekty dość pokaźne, lecz pozbawiona świeżości i sympatycznego brzmienia barwa głosu obniża niejednokrotnie ostateczny rezultat i wartość niezaprzeczoną rzetelnych usiłowań artystycznych debiutanta. Gra sceniczna, pod wpływem „tremy" bardzo niezdecydowana i typowo amatorska, wiele jeszcze pozostawiała do życzenia; zresztą nie ulega wątpliwości, że scenicznie udatnej kreacji Fausta od śpiewaka stawiającego swe pierwsze kroki żądać nie można. Wydoskonalenie gry wymaga dużo pracy i czasu.

Kreacja p. Hornera (Mefisto) tak szczęśliwie zapoczątkowana doskonałem odśpiewaniem arji „o złotym cielcu", później stopniowo opadała i — niestety — podczas serenady wykazywała nawet rażące błędy w intonacji. Niespodzianka ta była dość nie miłą dla tych wszystkich, którzy odnoszą się do zdolności p. Hornera, śpiewaka muzykalnego z niezachwianem dotąd zaufaniem. Mefisto jego nie cieszył się powodzeniem, na całość kreacji ujemnie też wpłynęła dość, niefortunna charakteryzacja artysty: maska słabo tylko zbliżona do typu mefistowskiego. Być może, że w przyszłości wszystko to ulegnie zmianie na lepsze...

Inne partje pozostały w niezmienionej obsadzie. Chóry i orkiestra trzymały się pod batutą dyr. Bronisława Wolfsthala przeważnie dobrze.

Fr. Neuhauser.

Wielki wybuch prochowni w Rzeszowie.

(t. z.) Jak nam telefonicznie donoszą z Rzeszowa wczoraj około 6 wieczorem nastąpił **olbrzymi wybuch w prochowni wojskowej,** położonej we wsi Powiczna, odległej zaledwie jeden kilometr od Rzeszowa. W mieście wybuchła panika i ogólne przerażenie.

Detonacje jęły się powtarzać jedna po drugiej a na miasto jęły padać

pękające pociski działowe.

Wybuch nastąpił wskutek pożaru. W promieniu tej znajdował się skład amunicji do ciężkich dział, które poczęły eksplodować, siejąc odłamkami na wsze strony. Wojsko, ani straż pożarna nie mogą gasić pożaru, ani też rozpocząć jakichś kroków zaradczych, gdyż ciągle następują eksplozje pocisków (granatów) ciężkiego kalibru.

Wieś Powiczna stoi w płomieniach,
pożar ogarnął i sąsiednią wioskę.

Dotychczas nie ustalono, czy są jakie ofiary w ludziach. Dalszych szczegółów na razie brak, to tylko wiadome, że wioska Powiczna prawie w zupełności zniszczoną została.

Przyczyna eksplozji na razie niezbadana, prawdopobnie nastąpiła ona wskutek nieostrożności.

Dochodzenia z ramienia wojskowości zostały już wdrożone.

TELEGRAMY.

SZERZENIE SIĘ PRAWOSŁAWIA WŚRÓD LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Lwów. (AW.) Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Korzystając z braku księży rzymsko-katolickich, którzy zmuszeni byli do ucieczki przed terorem sowieckim równocześnie z akcją księży grecko-katolickich rozpoczęli również popi prawosławni agitację wśród chłopów polskich na rzecz prawosławia. Zajmuje się tą sprawą z inicjatywy archireja prawosławnego Plimena w Kamieńcu grupa popów tzw. sztudystów. Jest to rodzaj sekty prawosławnej, powołanej do agitacji wśród ludności polskiej. Sekta ma swój zarząd w Kijowie a filje po miastach i miasteczkach Stary Sobór w Kamieńcu (b. kościół Karmelicki) oddano do użytku tej sekty. Agitacja prawosławna szerzy wśród ludności katolickiej ogromne spustoszenia. W Bałcie od czasu zamknięcia tamtejszego kościoła rzymsko-katolickiego przeszło na prawosławie 48 rodzin polskich. Podobne wypadki zachodzą w licznych innych miejscowościach. W 24 **miejscowościach naliczyliśmy 483 rodzin, którą przyjęły w ostatnich czasach prawosławie.** Stało się to przedewszystkiem tam, gdzie od 2 lat z górą niema księży katolickich.

NOWA WOJNA.

Hannower. (PAT.) Radio. „Daily Mail" donosi z Aten, że w pałacu królewskim odbyła się Rada wojenna, w której wzięli udział król oraz głównodowodzący wojsk w Azji Mniejszej. Jak słychać, postanowiono dnia 11. lipca ogłosić w całej Grecji stan wojenny i mobilizację młodszych roczników, aby uzyskać dalsze 100 tys. żołnierzy i podjąć operacje przeciwko Turcji.

FRANCUSKIE WARUNKI KREDYTU DLA ROSJI.

Haga. (AW.) Na posiedzeniu Komisji kredytowej Krassin przedstawił sposób, w jaki rząd rosyjski pragnie użyć kredytów, któreby były mu udzielone na poprawę komunikacji. Delegat francuski przypomniał, że ewentualny udział francuskiego kapitału w kolejach rosyjskich możliwy jest tylko po daniu gwarancji materjalnych i moralnych przez Rosję. Co do pierwszych, to wartość ich musi pokrywać wysokość pożyczki, co do moralnych gwarancji Rosja musi się zgodzić na kontrolę francuską. Francja pożyczyłaby na rzecz kolei rosyjskich 3 miljardy, posiadając zabezpieczenie w rosyjskich obligacjach, nie udzieli jednak nowych pożyczek, jak długo Rosja nie uzna tych gwarancji.

H. G. WELLS. 20)

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Brunona Bruchnalska.

(Ciąg dalszy.)

— „Raymond", od początku do końca, — rzekł doktor.

— Czytałeś pan tę książkę! — zapytał Sir Elifaz.

Doktor mruknął w sposób oznaczający i potwierdzenie i niechęć zarazem. Wyraz jego twarzy wskazywał fanatyka nauki.

— Teraz nawet znamy szczegóły przejścia — rzekł Sir Elifaz. — Mamy pewne dane. Wiemy naprzykład, że ludzie okaleczeni potrzebują więcej czasu, niż inni, by powrócić do swojej postaci. Jest wzajemny stosunek pomiędzy tem podległem zniszczeniu ciałem, a ciałem duchowem, które je zastępuje. Tam wyżej istnieją także lekarze duchowi, którzy pomagają w takich wypadkach.

Ciała spalone sprawiają pewne trudności.... Różnica płci istnieje wyraźnie, lecz ziemska szorstkość zamiera. Namiętności gasną w tym lepszym świecie. Wszelkie namiętności. Nawet zwyczaj palenia i tęsknota za alkoholem. Nie odrazu. Niedawno zmarli proszą czasem o cygaro. Więc dają im cygaro, cygaro wyższego rzędu i nikt nie prosi o więcej. Dzieci nie rodzą tam wcale. Nic podobnego. To trzeba doskonale zrozumieć, to ważne. Tutaj jest miejsce urodzin; tutaj poczynają się żywoty. Ta mała, niegościnna planeta jest szkółką drzewa życia. Gdy wypełni swoje przeznaczenie i zaludni wyższe planety, wtedy może zamarznąć, jak pan mówisz. Pusta skorupa. Nic nie znaczące pudło, z którego wybrano nasiona. Oto są myśli, pocieszające i cudowne myśli, które otrzymały sankcję naszych najwyższych naukowych i filozoficznych powag.

„..Pomyślmy tylko jakie będzie to życie tam, bezwątpienia w zupełnie innych rozmiarach przestrzeni; ten świat obracający się w sferach — sfery to jest metafora ma się rozumiemieć, pomiędzy któremi ludzie krążyć będą tu i tam, mieszkać w pewnego rodzaju domostwach, otoczeni przez pewnego rodzaju rzeczy piękne, sporządzone, — jak nam donoszą z wyziewów rzeczy — które posiadamy tutaj. To jest ciekawe, lecz zupełnie uprawdopodobne. Nasze ulubione pieski też znajdą się tam. Przemienione podobnie. Ta myśl stała się wielką pociechą dla Lady Burrows. Mieliśmy pieska, nazywał się Fido; malusi-usi, malu-usieńki piesek, mądry, jak człowiek....

Błogosławieni w tych krainach zabawiają się najwięcej rozmawia. Nie mogę sobie wyobrazić innego zajęcia. Raymond był obecny na rodzaju recepcji w sferach najwyższych. Była to łaska niezmierna. Być może grzeczność dla Sir Olivera. Ujrzał prawdę objawionej religji, rzec można ucieleśnioną. Chwila ta była nadzwyczajna. Sir Oliver pomija bardziej uroczyste szczegóły. Lady Burrows ma zamiar pisać do niego. Ona tak lubi szczegóły. Lecz nie chcę się rozwodzić — rzekł Sir Elifaz — nie chcę się rozwodzić.

— I pan wierzysz w te brednie? — spytał doktor tonem najgłębszego niesmaku.

Sir Elifaz powiał całą postacią swoją ku pytającemu.

— O tyle o ile uboga ziemska mowa jest w możności wyrazić sprawy duchowe. — zastrzegł się.

Spojrzał na swoich kolegów wzrokiem wyraźnie wyzywającym.

Pan Parr i pan Dad, obaj, mieli lekko zawstydzone twarze, a uszy pana Dad'a były czerwone.

Pan Dad odchrząknął.

— Pewny jestem, że w tem coś jest... w każdym razie — rzekł pan Dad głosem zmienionym, usiłując dopomóc ile możności.

— Gdybym się urodził z wargą zajęczą — rzekł doktor — czy i to byłoby poprawionem? Czy idjoci z urodzenia także bywają uduchowieni? Co dzieje się z psem, którego zastrzelono z powodu, że się wściekł?

Na te wszystkie pytania — odrzekł Sir Elifaz pogodnie — jest tylko jedna odpowiedź... nie wiemy. W jaki sposób moglibyśmy wiedzieć?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 11/22/6. Sprostowanie. W edykcie dotyczącym uznania za zmarłego Ilka Turmysa z Zulina, a ogłoszonym w „Gazecie lwowskiej“ z 25. czerwca 1922. r. Nr. 135, prostuje się zaszłą omyłkę rodowodową. — Ma być: Ilko Turmys, syn Matija i Anny, a nie: syn Iwana i Anny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 30. czerwca 1922. 6869

T. 347/20/5. Nykoła Hładki, syn Sebastjana i Katarzyny, urodzony 17 grudnia 1883. r. w Stulsku, gr.-kat. gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony 6. marca 1910. r. z Marją Worobec, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Wasyla Worobec i Dmytra Juryma brał czynny udział jako żołnierz austrjacki w wojnie światowej i z początkiem tejże w roku 1914. zaginął bez żadnej wieści po dzień dzisiejszy. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji z Worobców Hładkiej w Stulsku postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Harasymowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Nykołę Hładkiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ i po uzupełnieniu dochodzeń rozstrzyznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 17. marca 1922. 6667

T. 108/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Juljan Szpaczyński, syn Jana, urodzony w Bazarze powiat Horodenka, ożeniony od dnia 6 maja 1905. r. z Joanną z Dżibijów, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Joanny Szpaczyńskiej powołany w czasie ogólnej mobilizacji dnia 4. sierpnia 1914. r. do służby wojskowej b. siły zbrojnej austr.-węg. Pisał deponentce ostatni raz w październiku 1918. r. z włoskiego frontu kartkę, w której doniósł, że jest chory na hiszpankę i jedzie do szpitala. Od tego czasu nie otrzymała deponentka wiadomości od męża. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Dąbkach z dnia 6. marca 1922 r. Julian Szpaczyński dotychczas do gminy nie powrócił i nie ma o nim wiadomości od r. 1918. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 2. ust. cyw. i § 1. ust. z 31 marca 1918. r. Dz. r. p. Nr. 128. i Rozp. min. z 8 kwietnia 1918. r. N. 134 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Joanny z Dżibijów Szpaczyńskiej żony zaginionego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Bosakowskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Juljana Szpaczyńskiego syna Jana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1922 r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, 9. maja 1922. 6393

T. V. 57/22/4. Jakób Sowa, urodzony 1886. roku w Piątkowej powiat Rzeszów, syn Jana i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony jako kapral do austr. 40. p. p., brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i od jesieni 1914. r. nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Katarzyny Sowy postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego, a jego małżeństwo z rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono Sądowi albo kuratorowi Drowi Schratterowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jakoba Sowę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. grudnia 1922. roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział V,

Rzeszów, dnia 3. czerwca 1922. 67[illegible]0

T. 50/22/3. Jan Bartłomowicz, syn Jana, urodzony dnia 1. lipca 1879. r. w Dobrotworze powiat Kamionka strum., powłany z wybuchem wojny do służby wojskowej dotąd nie wrócił. Świadkowie Franciszek Tazel i Franciszek Zoroniec zgodnie zeznali, że razem z Bartłomowiczem dnia 8. września 1914. r. brali udział w bitwie na polach Wielopola koło Janowa gdzie Jan Bartłomowicz padł raniony. Obaj świadkowie widzieli Bartłomowicza leżącego na ziemi i robiącego wrażenie, iż już nie żyje. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Marji z Maksymowiczów Bartłomowiczowej wdraża się postępowanie, celem uznania Jana Bartłomowicza za zmarłego, a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Eidelbergowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 18 maja 1922. 6819

T. 264/21/4. Edykt. Iwan Myhowycz, syn Fedora i Marji, urodzony 23. czerwca 1887. r. w Orawczyku gr.-kat., rolnik, tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Wołos brał czynny udział jako żołnierz austrjacki w jesieni 1914. r. w bitwach na froncie rosyjskim i wśród jednej bitwy został zabity kulą nieprzyjacielską i w obecności świadka pochowany. Na prośbę jego matki Marji z Watahowiczów Moeowycz w Orawczyku wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd najdalej do trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ o zaginionym Iwanie Myhowyczu. Po upływie powyższego czasokresu i podjęciu dowodów wyda Sąd ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 11. marca 1922. 6867

T. 6/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Hryników, syn Bazylego i Anastazji, urodzony 27. listopada 1873 r. w Wielkopolu, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy oddziale robotniczym wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1915., został w stanie chorym wywieziony przez Rosjan w głąb Rosji i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p., Wobec tego na wniosek Katarzyny Hryników zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 17. października 1922. r. względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Lwów, 17. marca 1922. 6887

T. 87/22/4. Michał Guszulak, syn Dmytra, urodzony w Pauszowce, dnia 6. listopada 1884. r. wyjechał kilka lat przed wojną w celach zarobkowych do Ameryki i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Mikołaja Guszulaka miał umrzeć w jesieni 1918 r. na hiszpankę w Hilatlen — New-York. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji Guszulak postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 25. września 1922. r. albo Sądowi albo Dr. Widrakowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 29 maja 1922. 67[illegible]4

T. 52/22/3. Franciszek Solecki, syn Pawła i Marjanny, urodzony i zamieszkały w Rymanowie, z zawodu murarz, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy armji austr. na różnych frontach, a ostatnio na froncie włoskim. Ostatnią wiadomość nadesłał 25. maja 1917. r., a od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Franciszka Soleckiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Siączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Cecylji Soleckiej za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Siączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19. kwietnia 1922. 6726

T. 784/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Jajco, syn Bazylego i Kseni, urodzony 10. grudnia 1883. r. w Temałynie, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz przy armji ukraińskiej i wedle przeprowadzonych dochodzeń przeszedł w jesieni 1919. r. za Zbrucz i zmarł na tyfus plamisty w Winnicy dnia 25. grudnia 1919. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. rozp. z 31. marca 1919. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Włodzimierza Jajco zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. października 1922. r. jednakowoż nie prędzej jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15. marca 1922 6877

T. 38/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Izydor Zanik syn Marji Zanik ur. 15/2 1889 w Łozinie ostatnio zamieszkały w Lelechówce brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy Jägerbatalionie N. 4. i wedle przeprowadzonych dochodzeń był na froncie bojowym skąd po raz ostatni dał o sobie wiadomość w r. 1916. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Marji Zanik zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 22 lutego 1914 między wymienionym a wnioskodawczynią Marją Zanik za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Mojżeszowi Dogilewskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 11 listopada 1922 względnie w 6 (sześć) miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 11 maja 1922. 66[illegible]1

T. 59/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Orzechowski syn Dominika lat 33 ur. w gminie Czepili powiat Brody zamieszkały w gminie Zarudzie powiat Tarnopol, wcielony przymusowo w r. 1919 do armji ukraińskiej z którą cofnął się za Zbrucz i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustaw. domniemania § 24 L. 2 uc. przeto wdraża się na prośbę Aleksandry Mowczan postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi adwokatowi w Tarnopolu, wiadomość o powyż wymienionym. Piotra Orzechowskiego o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu „w Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 3 czerwca 1922. 64[illegible]

T. 789/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Gerus syn Mikołaja i Anny ur. 6/7 1895 w Klusowie ostatnio tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy piechocie i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli serbskiej w r. 1914 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzp. Wobec tego na wniosek Anny Gerus zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 11 listopada 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1922. 6646

T. IV. 23/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Ludwik Stuglik syn Franciszka i Anny urodzony 1874 w Chocżni powiat Wadowice, wyrobnik w Szczecinie biorąc udział jako żołnierz 28 baonu austr. pospolitego ruszenia w walkach na froncie rumuńskim, zaginął we wrześniu 1916 i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Marji Stuglikowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono sądowi wiadomości. Ludwika Stuglika wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 16 maja 1922. 64[illegible]

T. IV 63/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Bryś, syn Józefa i Reginy urodzony 1885 w Soli powiat Żywiec, rolnik tamże biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 35 pułku austr. obrony krajowej ostatnią wiadomość dał o sobie 3 lutego 1915 i odtąd o jego życiu nie ma żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31-go marca 1918 Nr. 128 D. z. u. p. zarządza się na wniosek Marji Bryś postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono sądowi wiadomości. Franciszka Brysia wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 20 maja 1922. 6490

T. IV 26/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Zabłocki syn Marcina i Jadwigi urodzony 1882 w Żywcu, szewc tamże biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 201 pułku austro-węgierskiej artylerji górnej dostał się do niewoli włoskiej gdzie w marcu miał umrzeć, odtąd niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Anny Zabłockiej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono sądowi wiadomości. Władysława Zabłockiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 20 maja 1922. 6488

T. 102/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Petrów syn Grzegorza i Marji urodzony 23 marca 1880 w Lublanie ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń był w Przemyślu w czasie oblogi tej twierdzy i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca

1918 Nr. 128 dzpp. Wob c teg › na wnios k Anny Perów zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o z ginionym należy u zielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpi anym sądem o nie żyje lub w iany spo ób dał znać o sobie. Po dniu 25 lis opa 1922 wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia te o zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1922. 6644

SPADKI.

A. 472/21. 11. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Stanisław Lis zmarł dnia 3. grudnia 1919 w Cleveland Ohio. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jadwiga Stypuła, Józef Lis i Jan Lis, których miejsca pobytu Sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Michała Tobiasza z Kaniny.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa dnia 21. marca 1922. 5027 1—3

A. III. 51/22/5. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd dnia 30. grudnia 1921 w Strykańcach zmarł Mikołaj Przyszlak nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedziców. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Parańki Sobol i Eudokii Muzyka nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi sie dziedzicami i z kuratorem drem Reichem, adw. w Brzeżanach ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy Oddział III.
Brzeżany, dnia 29. kwietnia 1922. 6872

LICYTACJE.

E. 54/22/9. Edykt licytacyjny. Na żądanie Józefa Bazana po Janie w Żmigrodzie odbędzie się dnia 10. sierpnia 1922 o godz. 10 rano w biurze Nr. 1 w Sądzie podpisanym licytacja realności lwh: 253, 1/4 części realności lwh. 80 ks. gr. gm. Żmigród stary oraz 1/4 części realności lwh. 642 ks. gr. gm. Żmigród miasto Marji z Gryzców Klimczakowej własne. Najniższą oferta wy osi 149 973 Mk. Poniżej powyższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy Oddział IV.
Żmigród, dna 25. czerwca 1922. 6895

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L.cz. C.II.477/22/1. Edykt. Przeciw nieobj. masie spadkowej po śp. Kazimierzu Zielińskim i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Tomaszowi Anklewicz i Annie Gelzun których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu powiat. w Glinianach przez Murię Kopanecką pozew o zniesienie współwłasności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono w Sądzie tut. w biurze Nr. 4 rozprawę na dzień 14 lipca 1922 o g dz. 8 rano. Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się Pana Dra M. Lindenbauma adwokata w Glinianach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują względnie spadkobiercy się nie oświadczą do spadku.

Sąd powiatowy Oddział II.
Gliniany, dnia 1. czerwca 1922. 6899

C. II. 292/22/2. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Abrahamowi Spodek, Beili Jencie 2 im. Spodek i tow. z Uszni wniesiony został przez Jana Bednarczuka z Uszni pozew o uznanie i wpis prawa własności z. p. n. Na podstawię tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25. sierpnia 1922 godzina 8 rano w tut. Sądzie biuro nr. 9. Celem strzeżenia praw nieobecnych Abrahama Spodek i Beili Jenty 2 im. Spodek ustanawia się Pana dra J. Messinga, adwokata w Olesku kuratorem. Kurator ten zastępywać będzie powyższych nieobecnych na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłosza lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 2. czerwca 1922. 6874

C. II. 599/22. Edykt. Przeciw Semenowi Łuhawemu Pawła, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Horodence przez Dmytra Pałamarczuka i Zynonie Pałamarczuk z Muhalcza pozew o odwołanie darowizny. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję do ustnej rozprawy na dzień 29. sierpnia 1922 o godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro nr. 24. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dra Werbera w Horodence kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 22. czerwca 1922. 6873

FIRMY.

Firm. 374/22. C. III. 235. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Stanisław Baran, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Sławkowska l. 6. Zawiadowca Stanisław Baran ustąpił. Dzień wpisu: 28. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 25. marca 1922. 5430

Firm. 380/22. A. II. 373. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddz. A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Heilman Kohn i Synowie, Zakład filjalny zakładu głównego w Wiedniu I. Franz Josef Quai l. 9 tego samego nazwiska istniejącego przedsiębiorstwa. Dotychczasowy zakres przedsiębiorstwa: wyrób ubrań, handel gotowem obuwiem, wszelkiego rodzaju dodatkami do obuwia, jakoteż handel towarami trykotowymi i modnymi ograniczono do wyrobu ubrań. Dzień wpisu: 28. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 24. marca 1922. 5429

Firm. 387/22. C. V. 100. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Światokarbon“ fabryczny skład kalki maszynowej i przyborów piśmienniczych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z dnia 2. marca 1922 L. R. 4400 postanowiono rozwiązać spółkę i przeprowadzić likwidację. Likwidatorem ustanowiono Stefana Olpińskiego w Krakowie ul. Grodzka 15 zamieszkałego, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ umieści swój podpis. Wierzycieli spółki wzywa się, aby swe pretensje zgłosili do likwidatora. Dzień wpisu 28. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 26. marca 1922. 5432

Firm. 420/22. Stow. I. 11. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już Firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Świątniki górne. Brzmienie firmy: spółka ślusarska w Świątnikach górnych, stow. zarej. z ogr. poręką. Członkiem dyrekcji wybrany Karol Profic. Dzień wpisu: 10. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 4. kwietnia 1922. 5435

Firm 370/22. O. C. V. 234. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Związek handlowy przemysłowo-rolniczy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż na własny rachunek, pośrednictwo przy sprzedaży i przyjmowaniu do komisowej sprzedaży zarówno artykułów pierwszej potrzeby, jak niemniej zedmiotów zapotrzebowania armji, produktów górniczych, rolnych i przetworów chemicznych i artykułów budowlanych, wchodzących w zakres przemysłu drzewnego i żelaznego. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 l. 58 dzpp., oparta na kontrakcie z daty Kraków 16. marca 1922 L. R. 17.381. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 600.000 Mkp., w gotówce wpłacono 200.000 Mkp. Do zastępstwa spółki są uprawnieni trzej zawiadowcy, którymi ustanowiono: 1) Dra Franciszka Mussila, 2) Dra Pawła Mussila w Krakowie ul. Karmelicka 15 i 3) Włodzimierza Świtkowskiego w Krakowie ul. Długa 15 zamieszkałego. Podpis ifrmy: pod brzmieniem firmy przynajmniej dwóch zawiadowców umieszczą swe podpisy. Ogłoszenia spółki uskuteczniane będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 10. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 4. kwietnia 1922. 5436

Firm. 466/22. Stow. IV. 56. Do rejestru stowarzyszeń wpisano: Siedziba i brzmienie firmy: Chrześcijańskie Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Krakowie, stow. zarej. z ogr. poręką. Uchwałą Walnego zgromadzenia członków z dnia 14. marca 1922 postanowiono rozwiązać Stowarzyszenie i zlikwidować. Na likwidatorów wybrano dotychczasowych dyrektorów: Konrada Woźnego i Józefa Marcinka. Odtąd będą podpisywać likwidatorów firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wzywa się wierzycieli, by swe roszczenia zgłosili do Stowarzyszenia. Dzień wpisu 12. kwietnia 192.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 10. kwietnia 1922. 5437

Firm. 528/22. Oddz. A. IV. 38. Wpis do rejestru handlowego formy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A: Siedziba firmy: Kraków, ul. Brodzińskiego 1. Brzmienie firmy: W. Rittermann. — Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny handel koronek i przyborów krawieckich. Właściciel: Wolf Rittermann, kupiec w Krakowie, Podgórze ul. Brodzińskiego 1. Podpis firmy: właściciel firmy podpisze pierwszą litera imienia i całem nazwiskem. Dzień wpisu: 29. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy
Kraków, dnia 28. kwietnia 5444

Firm. 441/22. Stow. V. 452. Do rejestru stowarzyszeń wpisano: Siedziba i brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze Bugaj, p. Wieliczka, stow. zarej. z ogr. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 19. marca 1922 postanowiono Stowarzyszenie rozwiązać. Likwidację stowarzyszenia przeprowadzi dotychczasowy Zarząd: Franciszek Piątek, Antoni Sitko i Franciszek Sosin, którzy będą podpisywali firmę, jak dotąd z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenie do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu 12. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 10. kwietnia 1922 5438

Firm. 438/22. Oddz. C. V. 242. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Opał“, biuro węglowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel węglem, brykietami, koksem i innymi środkami opałowymi. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 30. marca 1922 L. R. 26.999. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 300.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki uprawniony jest zawiadowca, którym ustanowiono Matyldę Pacanower, zamieszkałą w Krakowie ul. Grodzka 39. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy zawiadowca umieści swój podpis. Dzień wpisu: 11. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 7. kwietnia 1922. 5439

Firm. 443/22. Stow. V. 568. W rejestrze stowarzyszeń wpisano: Firma i siedziba stowarzyszenia: „Młot“, konsum żydowskich robotników i handlowców w Chrzanowie, stowarz. zarej. z ogr. poręką. Zmiana statutu: Walne zgromadzenie członków uchwaliło jednogłośnie w dniu 18. września 1921 zmianę statutu, a mianowicie: a) odtąd będzie opiewał § 4.: Udział członka wynosi kwotęą 500 Mkp. Każdy członek obowiązany jest wpłacić przynajmniej jeden udział oraz uiścić wpisowe w kwocie 50 Mkp., wpłatę tę członek mniej majętny, o ile Zarząd go za takowego uzna, może uiścić w ratach; b) Odtąd będzie opiewało drugie zdanie § 16.: Rada Nadzorcza składa się z sześciu członków. Członek Zarządu Dawid Gutter ustąpił. Członkiem Zarządu wybrano: Karola Goldsteina, krawca z Chrzanowa. Dzień wpisu: 14. kwietnia 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 11. kwietnia 1922. 5440

Firm. 288/22. Stow. IV. 110. Do rejestru stowarzyszeń wpisano. Siedziba i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Pogwizdowie, stowarz. zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Zmiana statutu: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 25. września 1921 r pierwsze zdanie § 43. będzie odtąd brzmiało: Każdy członek jest obowiązanym wpłacić do Kasy spółki przynajmniej jeden udział, wynoszący 50 Mkp. Członek zarządu ustąpił: Ks. Franciszek Siedlik jako przewodniczący zarządu. Członkiem zarządu wybrano: Wojciecha Kawalerzyka z Pogwizdowa, jako przewodniczącego zarządu. Dzień wpisu: 19. kwietnia 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 13. kwietnia 1922. 5441

Firm. 506/22. Oddz. B. I. 206. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Wawel“, spedycyjno-transportowa i handlowa psółka akcyjna w Krakowie, ul. Potockiego 9. Członkami rady zawiadowczej wybrano Zygmunta Jasińskiego w Warszawie ul. Widok l. 8, Tadeusza Filipiego w Krakowie, Zygmunta Lewakowskiego i Teofila Przybylskiego w Krakowie z tem uwidocznieniem, że Zygmunt Jasiński wybrany został prezesem Rady zawiadowczej. Dzień wpisu: 27. kwietnia 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 21. kwietnia 1922. 5442

Firm. 568/22. Oddz. A. II. 295. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Jan Lisiński. Zmiana firmy w brzmieniu Hotel Francuski, Jan Lisiński i Ska. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa Hotelu francuskiego z restauracją i kawiarnią odtąd prowadzenie przedsiębiorstwa hotelowego, restauracyjnego i kawiarnianego. Przystąpił: Aleksander Rittermann w Krakowie ul. Straszewskiego 9. Skutkiem czego powstała jawna spółka od 1. kwietnia 1922. Odpowiedzialnymi spólnikami są: Jan Lisiński i Aleksander Rittermann. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy obaj spólnicy umieszczą swe podpisy. Dzień wpisu: 2. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2. maja 1922. 5443

Firm. 510/22. Oddz. C. II. 260. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Uniwersum Spółka handlowo techniczna z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiadowca Jan Stec ustąpił. Dzień wpisu: 27 kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 21. kwietnia 1922. r. 5445

Firm. 576/22. Oddz. C. V. 268 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejstru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: po polsku „Tretorn“, Towarzystwo sprzedaży kaloszy fabryki gumy Helsingborg, spółka z ogr. odp. w Krakowie. — po niemiecku: „Tretorn“ Helsingborgs Gummifabriks — Galoschen Verkaufsgesellschaft m. b. H. in Kraków“, — po francusku: „Tretorn“ Debit des

całoches de manufakture de cacutchoue Helsingborg Soc. an. avec resp. lim. — Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż wyrobów Helsingborskiej fabryki gumu T. A. Helsingborg, dalej kupno — sprzedaż na własny rachunek, pośredniczenie w sprzedaży, następnie komisowa sprzedaż kaloszy, oraz wszelkiego rodzaju wyrobów gumowych, wreszcie stwarzanie i współudział wszelakich innych przedsiębiorstwach. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśi ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków 1. maja 1922. L. K. 27266. Czas trwania spółki nieograniczony. — Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,000.000 Mp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy Löbel Rakower w Krakowie ul. Sebastjana 6, oraz Józef Ssherer w Warszawie zamieszkali. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisze swe imię nazwisko albo jeden ze zawiadowów albo prokurzystą z dodatkiem wskazującym prokurę. Prokurę udzielono: Gustawowi Rakowerowi w Krakowie ul. Sebasjana 6, zamieszkałemu. Ogłoszenie spółki uskuteczniane będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 6. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Kraków, 4. maja 1922. 5449

Firm. 508'22. Oddz. B. I. 2081 Zmiany i dodatek odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejstru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy:Kraków. — Brzmienie firmy: „Ziarno" Polska wytwernia chleba zdrowia spółka akcyjna. Członkiem Dyrekcji ustanowiono Aleksandra Michalskiego w Krakowie, zamieszkałego. Dzień wpisu 27. kwietnia 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 22. kwiania 1922 r. 5446

Firm. 509/22. Oddz. B. I. 192 Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i Brzmienie firmy: Żegluga Polska Ska akcyj. w Krakowie. Członków dyrekcji im Józefa Jarosławieckiego i Jana Boruckiego wykreślono. Dzień wpisu: 27. kwietnia 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 21. kwietnia 1922 r. 5447

Firm. 589/22 C._V. 274. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejstru oddz. C. wciągnięto: Brzmienie firmy: Międzynarodowy dom handlowy i ekspedycyjny Brekerhoff, Lipszyc i Spółka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Oddział w Krakowie. Siedziba Zakładu głównego: Warsza, Leszno 33. Siedziba oddziału: Kraków, Garncarska 8. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie czynności wchodzących w zakres handlu i ekspedycji w Polsce i na całym obszarze byłego imperjum Rosyjskiego. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 Ł. 58 Dz. p. p. opartte na kontrakcie zdaty Warszawa 1. lipca 1920. L. r. 1677. — Czas trwania spółki na czas od 1. lipca 1920 do 1. lipca 1921 z tem, że w razie gdyby wypowiedzenie spółki 6 miesięcy przed upływem tego lub następnego czasokresu jednorocznego nie nastąpiło, trwanie spółki od roku do roku automatycznie się przedłuża. Kapitał zakładowy spółki wynosi 250.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni zarządy dr. Ozjasz Sternhell w Bielsku i Jan Szatsznajder w Warszawie ul. Marszałkowska 61 zamieszkali. Kieownikiem oddziału w Krakowie ustanowiony Dawid Sttrisower w Krakowie ul. Garncarska 8 zamieszkały. Podpis firmy: Firmę podpisują obai zarządcy łącznie. Dzień wpisu 9. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 7 maja 1922. 5450

Firm. 588/22. Odd. B. II. 48. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto, co następuje: Siedziba Firmy: Kraków. Brzmienie Firmy: Fabryka maszyn rolniczych Odlew w Krakowie spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiostwa: Fabrykacja maszyn i narzędzi rolniczych i innych, tudzież ich naprawa. Forma Spółki: Spółka akcyjna, oparta na statucie uchwalonym przez Walne zgromadzenie akcjonarjuszy dnia 4. maja 1922, a zatwierdzonym postanowieniem Ministra Skarbu i Przemysłu i Handlu dnia 12. listopada 1921 Sp. O. 1302 spr. No. 741. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi Mp. 70,000.000 podzielonych na 70.000 sztuk akcji po 1.000 Mp., z których 5.000 sztuk jest imiennych,, 65.000 sztuk jest na okaziciela. Członkowie Rady Nadzorczej: Dydyński Stanisław Prezes, dr. Szlachtowski Stanisław Wiceprezes, Poniński Adolf, dr. Kosch Teodor, Kostka Stanisław, Bajda Andrzej, Szempliński Stefan, Lichtenstein Józef i Sędzimir Mieczysław. Członkowie Zarządu (Dyrektorzy): Józef Klimesz i Stanisław Zaleski: Podpis firmy: Firmę Spółki podpisują pod wyciśniętą lub wypisaną stampilją nazwą Spółki dwaj członkowie Zarządu lub jeden z nich wspólnie z prokurzystą. Prokurę udzielono: Tadeuszowi Ligęzie w Krakowie na Grzegórzkach zamieszkałemu. Ogłoszenia Spółki uskuteczniane będą w „Minitorze Polskim" i w dzienniku krakowskim: „Czas". Dzień wpisu: 10. maja 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 8. maja 1922 r. 5451

Firm. 587/22. B. I. 236. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Od. B. wciągnięto, co nastęuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Beton" akcyjna spółka budowlana w Krakowie. Uchwałą walnego zgromadzenia z daty 30. lipca 1921 L. R. 14735 na podstawie zezwolenia Ministerstwa przemysłu i handlu oraz Skarbu z dnia 14. listopada 1921 L: 1643/729. 1) Kapitał akcyjny spółki został podwyższony o 13,000.000 mk., to jest do sumy 20,000.000 mk. drugą II. emisji 13.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji nominalnej wartości po 1000 mk. pełno i w gotówce płatnych. 2) Par. 10. statutu zostaje zmieniony przez następujący dodatek: Uchwałą nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia odbytego w dniu 30. lipca 1921, zatwierdzoną przez Rząd, został kapitał zakładowy spółki podwyższony o mk. 13.000.000, czyli do mk. 20,000.000 drogą II. emisji 13.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji, płatnych pełno i w gotowiźnie, nominalnej wartości mk. 1000 każda. Dzień wpisu 9. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 6. maja 1922. 5452

Firm. 485/22. Oddz. C. V. 254. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Wanda i Warta" Spółka dla wyrobu konfederatek, czapek, kapeluszy, chusteczek i fartuszków i zbyt tychże, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: szycie konfederatek, czapek, kapeluszy, chusteczek i fartuszków i zbyt tychże artykułów. Celem ideowym Spółki jest dawanie pracy bezrobotnym u siebie w pracowniach i dawanie roboty do domu, a także rozpowszechnienie ubiorów polskich ludowych. Forma spółki: Spółka z ograniczona odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58. Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków 1. maja 1919 Lr. 3971, oraz uchwałach Walnego zgromadzenia z dnia 4. marca 1922 i z dnia 14. marca 1922. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 75.100 mk. w gotówce wpłacono 62.600 mk. Rada nadzorcza składa się najmniej z 3-ch, a najwyżej z 5-ciu członków. Do zastępstwa spółki jest uprawniona zawiadowczyni, którą ustanowiono Marję Mayerberg w Krakowie, ul. Radziwiłołwska l. 29. zamieszkałą — zastępczynią zawiadowczyni ustanowiono Franciszkę Wilkoszównę w Krakowie, ul. Topolowa 1. zamieszkałą. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy zawiadowczyni lub zastępczyni zawiadowczyni umieści swój podpis. Dzień wpisu: 28. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, 20. kwietnia 1922. 5454

Firm. 542/22. Oddz. C. III. 214. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następupe: Siedziba firmy: Kraków, ul. Sławkowska l. 1. Brzmienie firmy: Centrala drogerja J. Link, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą spólników z dnia 29. września 1921 LR. 15480, postanowiono zmianę kontraktu spółki z daty Kraków 17. sierpnia 1920, L. R. 10.053 w par. 5, 7, 8 w ten sposób, że: Kapitał zakładowy podwyższono z 700.000 mk. o 5,600.000 mk. na 6,300.000 mk. w całości w gotówce wpłacony. Ustanowiono Radę zawiadowczą składającą się z 5 członków, oraz komisję rewizyjną z 3-ch członków. Dzień wpisu: 4. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 28. kwietnia 1922. 5453

P. 3262/22. Firm. 531. Rg. C. II. 324. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Brody spółka z ogr. odpow. Zmiany: Cofnięto prokury Wilhelmowi Meisnerowi, Kazimierzowi Moszczeńskiemu i Stefanowi Szumskiemu. Prokure udzielono Józefowi Rauchowi i Dr. Włodzimierzowi Godlewskiemu we Lwowie.

Sąd okregowy jako handłowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. kwietnia 1922. 5479

Firm. 524/22. C. V. 260. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. św. Anny. Brzmienie firmy: „Blok" Towarzystwo dla handlu i przemysłu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: I. Prowadzenie wszelkich interesów z następujących działów: a) dział żelazny i metalowy (surowce, półprodukty i wyroby), b) dział maszyn i materjałów technicznych, c) dział materjałów drzewnych i budowlanych, d) dział odzieżowy, e) dział spożywczy. II. Nabywanie, zakładanie względnie dzierżawienie przedsiębiorstw w zakresie wyżej podanym, oraz uczestniczenie w takich przedsiębiorstwach pośrednio lub bezpośrednio; III. Wykonywanie handlu i przemysłu w zakresie działów ubocznych i pomocniczych; IV. Obejmowanie przedstawicielstw, pośrednictw oraz nabywanie patentów i licencji. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w myśl ust. z 6. marca 1922, Ł. 58. Dz. p. p. oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków 7. kwietnia 1922 Lr. 4646. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,000.000 mk., na który wpłacono gotówką 250.000 mk. Rada nadzorcza składa się z 3-ch członków. Do zastępstwa spółki są uprawnieni kollektywnie dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Maksymiljana Alfusa, inżyniera w Krakowie, Pędzichów l. 22 i Józefa Lewandowskiego w Krakowie, ul. Krowoderska l. 58. zamieszkałych. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpiszą swe nazwiska obaj zawiadowcy. Dzień wpisu: 28. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, 25. kwietnia 1922. 5455

P. 3274/22. Firm. 109. Rg. C. VI. 45. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 29. marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek inżynierów i geometrów cywilnych spółka z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie planów i robót technicznych na zlecenie władz, ciał samorządnych, instytucji i osób prywatnych, kupno i sprzedaż artykułów technicznych na własny i cudzy rachunek. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 15. grudnia 1921. L. rep. 45850. Czas trwania spółki nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 70.000 mk. w całości wpłacony. Uprawnieni do zastępstwa dwaj zawiadowcy kollektywnie. Zawiadowcy ustanowieni w kontrakcie spółki spólnicy. a) Ignacy Kinel, Kazimierz Przetocki, inżynierowie we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszczą łącznie swe podpisy dwaj zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22. marca 1922. 5482

P. 3621/22. Firm. 667. stow. V. 352. Wpis rozwiązania Stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia 2. maja 1922. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo gospodarcze funkcjonarjuszy Sądu krajowego cywilnego we Lwowie. Na Walnem Zgromadzeniu odbytem 22. kwietnia 1922, uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Wybrano likwidatorami: Sędziego Sądu okr. Dra Henryka Danknera, dyrektora urzędu ks. gr. Karola Jurkiewicza, dyrektora Ludwika Polakowskiego, a nadto z grona członków sędziego Sądu okr. Józefa Drzymalika, oficjała Franciszka Ratyńskiego i woźnego Aleksandra Huzara, którzy stowarzyszenie łącznie zastępywać będą z dodatkiem wskazującym na likwidację.

Sąd okręgowy jako handłowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. kwietnia 1922. 5483

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.